

Wycieczka nr 85
BOCHOTNICA – ZBĘDOWICE – LAS STOCKI –
WIERZCHONIÓW - BOCHOTNICA
(08.02.2020)

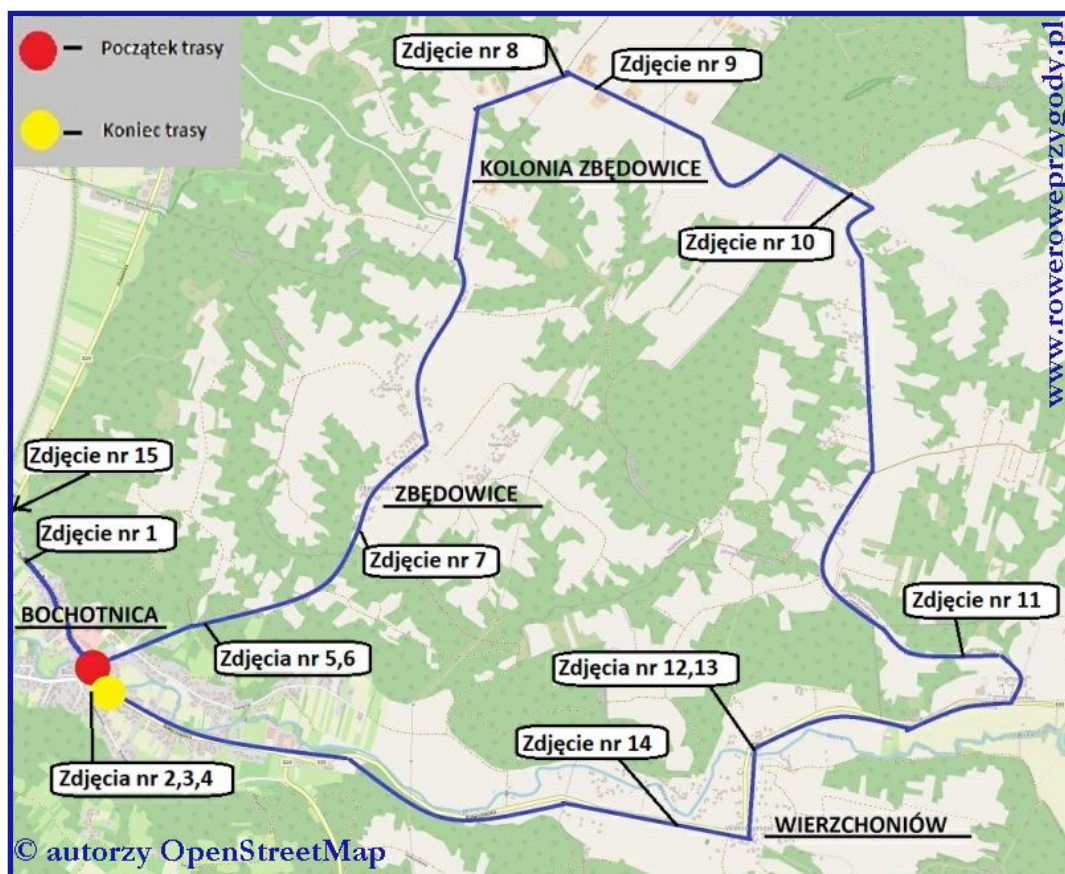
Region: województwo lubelskie: Kazimierski Park Krajobrazowy

Dystans: ok. 16 km

Rodzaj wycieczki: piesza

Stopień trudności: niski

Minimalny wiek uczestnika: 10-11 lat



*Fragment mapy przedstawionej powyżej, pochodzi z systemu map internetowych **OpenStreetMap** (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapa została dołączona do Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/) (CC-BY-SA 2.0). Legenda i trasa wycieczki została wprowadzona przez autora w/w Opisu.*

Witam na kolejnej wycieczce krajoznawczej. Tak jak obiecałem ostatnio, odwiedzimy ponownie tereny Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, które według mnie są bardzo ciekawe i z pewnością warte bliższego poznania. Oczywiście nie mam na myśli tylko samego miasteczka Kazimierz, gdyż to miejsce zna wiele osób. Mam na myśli okolice Kazimierza, które mogą być świetnym pomysłem na spędzenie np. weekendu czy też w formie pieszej wędrowki czy też przemierzając je na rowerze. Na dzisiejszej wycieczce odwiedzimy wieś **Bochotnica** oraz powędrujemy pieszymi szlakami turystycznymi, poprowadzonymi przez północną część Kazimierskiego Parku Krajobrazowego. No to cóż zaczynamy.

A zaczynamy od wspomnianej wsi **Bochotnica**, gdzie po pozostawieniu samochodu zmierzamy w kierunku ruin dawnego zamku obronnego z XIV wieku. Dodam tylko, że możemy zaparkować samochód na małej zatoczce, położonej przy drodze prowadzącej do promu rzeczno, przepływającego przez Wisłę. Droga ta znajduje się po prawej stronie na początku wsi przypomnę **Bochotnica** od strony Puław i oznaczona jest drogowskazem **prom Janowiec**. Oczywiście miejsce pozostawienia samochodu pozostawiam do wyboru, ale to miejsce osobiście mi się spodobało, gdyż na końcu wycieczki możemy przejść się na brzeg Wisły, który jest od tego miejsca całkiem blisko.



Zdjęcie nr 1 – Droga wlotowa (od strony Puław), prowadząca do wsi **Bochotnica**.

Pozostawiwszy samochód zmierzamy w kierunku „centrum” wsi, podążając chodnikiem wzdłuż drogi asfaltowej, prowadzącej z Puław **(zdjęcie nr 1)**. Po krótkiej wędrowce, dojdziemy do ronda zwanego **Rondem Krwawej Środy**, przy którym znajduje się konstrukcja przypominająca

ozdobną studnię. Przy niej bierze początek niebieski szlak turystyczny, którym będziemy się m.in. dzisiaj poruszać, ale naszym pierwszym celem są stare, bo pochodzące z XIV wieku ruiny zamku rycerskiego. Ale zanim je odwiedzimy, napiszę kilka słów o tej lokalnej, bochotnickiej atrakcji.

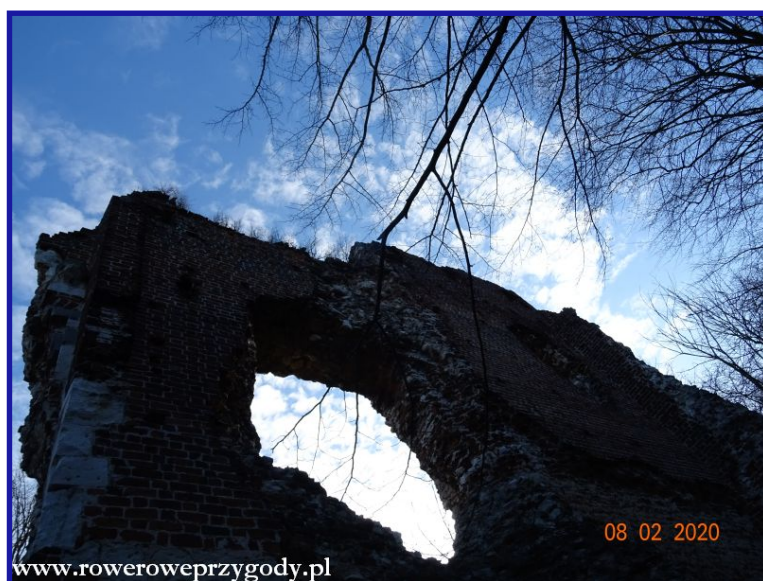
Ruiny zamku w Bochothnicy (zdjęcia nr 2,3) – zamek powstał po 1340 r. na lewym zalesionym zboczu doliny rzeki Bystrej, ok. 70 metrów ponad doliną, jako gotycka twierdza obronna. Od 1970 r. zamek



Zdjęcie nr 2 – Widok na ruiny zamku w Bochothnicy od strony „dziedzińca”.

*oraz wzgórze zamkowe wpisane zostało do rejestru zabytków woj. lubelskiego. Jak czytamy na stronie **Wikipedii** (link na końcu Opisu), zamek został zbudowany prawdopodobnie przez rodzinę Firlejów w połowie XIV wieku po najeździe Tatarów na Lubelszczyznę.*

Przez lata zamek zmieniał właścicieli, jednakże już pod koniec XVI wieku był już opisywany jako zniszczony obiekt. Nieznana jest data ostatecznego opuszczenia zamku. Zamek nigdy nie był własnością królewską, lecz rycerską, która wraz z innymi warownymi budowlami stanowiła system obronny tej części kraju.



Zdjęcie nr 3 – Widok na ruiny bochothnickiego zamku od frontu.

*Jak możemy wyczytać na tablicy informacyjnej przed zamkiem, z obiektem tym wiąże się wiele legend. Jedna z nich, najbardziej znana, mówi nam o miłości króla Kazimierza Wielkiego do poznanej w Kazimierzu, Żydówki Esterki. To dla niej król miał zbudować zamek i połączyć go tajnymi lochami w warownią w Kazimierzu. Dlatego też zamek jest często zwany również **zamkiem Esterki** – jest to jednak mylne określenie. Powyżej zamku znajdują się ruiny **renesansowej kaplicy – mauzoleum Jana Bochockiego** – jednego z właścicieli Bochoctnicy. Niestety podczas wycieczki nie miałem okazji zobaczyć tej budowli. Na zakończenie dodam, iż z zamku roztacza się piękny widok na Bochoctnicę, rzekę Wisłę oraz Puławę (**źródła tekstu na końcu Opisu**).*

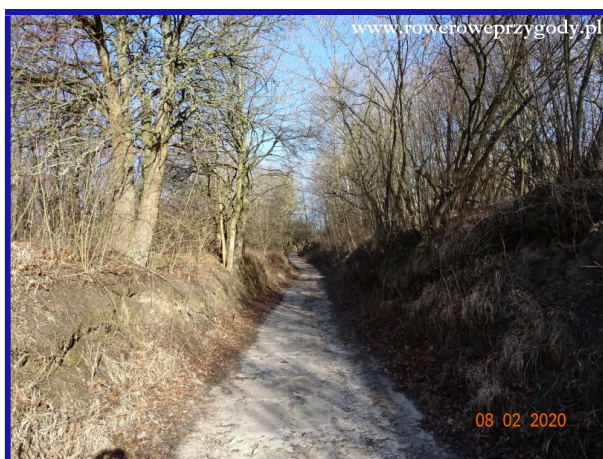
Aby dojść do zamku, musimy podążać szlakiem niebieskim od wspomnianej wcześniej studni, początkowo idąc wąską, drogą pokrytą kostką brukową pomiędzy zabudowaniami.



Zabudowania się wkrótce skończą i wejdziemy już na wąską ścieżkę, prowadzącą pod górę przez las, wzdłuż wąwozu, który będziemy mieli po stronie prawej (**zdjęcie nr 4**). U podnóża góry zamkowej miniemy mały pomnik poświęcony tragicznym wydarzeniom z 22 listopada 1942 r., o

Zdjęcie nr 4 – Droga w kierunku wzgórza zamkowego w Bochoctnicy.

których wspomnę w dalszej części Opisu, a zwanymi **Krwawą Środą**. Po obejrzeniu bochoctnickiego zamku oraz ładnej panoramy na tutejszą okolicę ponownie wracamy w kierunku **ronda Krwawej Środy** a następnie kierując się w kierunku restauracji „Grota Bochoctnicka” podążamy niebieskim szlakiem turystycznym, który prowadzi obok w/w restauracji. Idąc jeszcze niewielki odcinek, zostawiamy zabudowania Bochoctnicy z tyłu i kierujemy się szlakiem pod górę, mijając tablicę informacyjną: **Obszar Chroniony Płaskowyżu Nałęczowskiego**. Przechodząc jeszcze niewielki odcinek drogi, wchodzimy na tereny wąwozowe, bardzo dobrze znane nam z wcześniejszych wędrówek po okolicach Kazimierza Dolnego (**zdjęcia nr 5,6**).



Zdjęcie nr 5 – Początek wąwozu na niebieskim szlaku turystycznym w okolicy Bochofnicy.



Zdjęcie nr 6 – Odcinek głębszego wąwozu w okolicy Bochofnicy.

Droga w wąwozie częściowo betonowa, częściowo piaszczysta, jednakże dosyć utwardzona. Wędruje się całkiem przyjemnie. Po krótkim odcinku wąwozowym, wychodzimy na obszar otwarty, zwany w tych regionach **wierzchowina**. Na wierzchowinie wędrujemy przez tereny bardzo zróżnicowane, częściowo zalesione, śródleśne, częściowo zaś przez otwarte tereny rolnicze (**zdjęcie nr 7**).

Im dalej się posuwamy piaszczystą drogą polną, tym coraz w większym stopniu ukazuje się nam wieś **Zbędnwice**, do której niebawem wejdzimy.



Zdjęcie nr 7 – Otwarty teren w okolicy Zbędnwice, przez który poprowadzono niebieski szlak turystyczny.

Zbędnwice to typowa wieś rolnicza, chyba za bardzo nie mająca się czym wyróżnić. Duża miejscowość, w której sporo domów zlokalizowanych jest po lewej stronie drogi, natomiast po prawej znajdziemy pola uprawne i łąki, znajdujące się na pagórkowatych terenach. Mijamy wieś i dojdziemy do skrzyżowania dróg, na którym prosto podąża szlak niebieski, do którego dołącza rowerowy szlak żółty, w lewą stronę odchodzi droga w kierunku zapewne

wsi **Purchatka**. My podążamy drogą asfaltową, prowadzącą prosto w dalszym ciągu przez tereny o charakterze rolniczym. Po niezbyt długiej wędrówce dochodzimy do wsi **Kolonia Zbędownice**, gdzie znajduje się pomnik poświęcony mieszkańcom wsi Zbędownice masowo zamordowanym 22 listopada 1942 r. (**zdjęcie nr 8**). Dzień ten zwany w tych regionach



„**Krwawą Środą**” był bardzo tragicznym okresem dla mieszkańców tego regionu. Parę słów na temat ówczesnych wydarzeń, umieściłem poniżej:

***Krwawa Środa** - wydarzenia z okresu 18-24 listopada 1942 r. , kiedy to głównodowodzący Siłami Bezpieczeństwa III Rzeszy, Himmler wydał rozkaz aby władze w Generalnym Gubernatorstwie podjęły akcje odwetowe przeciwko Ruchowi Oporu. Główny nacisk położono na osoby nadające się do pracy. miały być one deportowane do Niemiec do niewolniczej pracy. Jeśli chodzi o okolice **Bochotnicy, Parchatki, Kazimierza** oraz*

Zdjęcie nr 8 – Pomnik upamiętniając mieszkańców Zbędownic, zamordowanych 22 listopada 1942 r. (w czasie tzw. Krwawej Środy).

pobliskich miejscowości, najtragiczniejszym dniem okazała się środa 22 listopada 1942 r. kiedy to aresztowano i wywieziono do obozów pracy ok. 300 osób a na miejscu rozstrzelano ok. 140 osób. Jak możemy przeczytać na tablicy informacyjnej, znajdującej się przy pomniku, w samych Zbędownicach rozstrzelano 84 osoby, z czego jedna trzecia stanowiła dzieci.

*Dokładna liczba straconych w tych regionie nie jest znana, gdyż nie zachowały się z tego okresu żadne dokumenty (**źródło tekstu na końcu Opisu**).*

Nasza dalsza droga wiedzie w prawą stronę zgodnie ze szlakiem rowerowym. Towarzyszący nam wcześniej szlak pieszy niebieski, odszedł w lewą stronę. Droga asfaltowa ustąpiła miejsca drodze piaszczystej, gruntowej, przy której możemy zauważyć oznaczenia dwóch szlaków rowerowych. Teraz podążamy drogą pośród urokliwych krajobrazów, głównie o

charakterze rolniczym. W niektórych miejscach zauważymy również znaczne połacie zakrzaczeń, co tylko dodaje uroku tym okolicom (zdjęcie nr 9).



Zdjęcie nr 9 – Ładny krajobraz w okolicy wsi Kolonia Zbędownice.

Oprócz obu szlaków rowerowych, towarzyszy nam również szlak pieszy w kolorze zielonym, co zresztą widać na zdjęciu nr 9. Po przejściu około 800 metrów dochodzimy do miejsca, gdzie po lewej stronie zaczyna się las w pewnej odległości od naszej drogi, ale po przejściu kolejnych 600 metrów, nasza szutrowa droga dojdzie bezpośrednio do ściany lasu.

Wędrując jeszcze niewielki odcinek, dojdziemy do miejsca, gdzie zobaczymy po prawej stronie miejsce z wiatą turystyczną, przy której możemy sobie odpocząć (zdjęcie nr 10).



Po krótkiej przerwie podążamy dalej zgodnie z oznaczeniami zielonego szlaku pieszego, początkowo wędrując prosto drogą szutrową a następnie skręcając w prawą stronę, w drogę asfaltową. Teraz przed nami kolejny odcinek, poprowadzony przez tereny otwarte, który zaprowadzi nas do miejscowości **Las Stocki**. Mijamy wieś i dalej poruszamy się pośród łąk i znacznych zadrzewień śródpolnych. Po przejściu kilkuset metrów, dochodzimy do miejsca, gdzie nasza droga (już szutrowa) skręca w lewą stronę i wchodzimy na teren,



przypominający park. Zaczynają się tereny leśne, ukształtowanie terenu jest lekko pagórkowate, co tylko dodaje uroku. Sądzę, iż wiosną lub latem tereny te są po prostu piękne. Niedługo potem nasza droga zawęża się i wchodzi ponownie w tereny wąwozowe (zdjęcie nr 11).

Zdjęcie nr 11 – Kolejne wąwozy lessowe na trasie dzisiejszej wycieczki.

Odcinek ten nie jest zbyt długi, ale mamy jeszcze raz okazję popodziwiać te atrakcje przyrodnicze, jakimi są niewątpliwie wąwozy w okolicy Kazimierza Dolnego.

Jeszcze krótki odcinek i wychodzimy na drogę nr 830. Kierujemy się w prawą stronę w kierunku **Bochotnicy**. Przed nami odcinek ok. 6 kilometrów, ale uwaga - ten odcinek wiedzie wzdłuż bardzo ruchliwej drogi asfaltowej, stąd apel o zachowanie rozwagi i ostrożności.

Dodam, iż wędrując mijamy ciekawe tereny i krajobrazy. Ta okolica to rejon geograficzny zwany **Płaskowyżem Nałęczowskim**, a droga, wzdłuż której teraz podążamy to fragment drogi z **Nałęczowa do Kazimierza Dln.**

Dochodzimy do wsi **Wierzchoniów**, w której chwilę możemy się zatrzymać na mostku, znajdującym się nad rzeką **Bystrą**. Jak widać na zdjęciu, rzeczywiście jej prąd jest dosyć silny, stąd zapewne jej nazwa (zdjęcie nr 12).

Ciekawostką jest to, że rzeka Bystra i jej dopływy były bardzo efektywnie wykorzystywane jako źródło energii dla ponad dwudziestu zakładów, napędzanych przy użyciu energii wodnej. Tak więc i w tej miejscowości, około 50 metrów od mostku, na którym stoimy znajdował się młyn wodny, zbudowany w 1870 r. a rozebrany w 1945 r.



Zdjęcie nr 12 – Rzeka Bystra w miejscowości Wierzchoniów.

Nieopodal mostu, możemy zobaczyć także pomnik w formie małego kopca, poświęcony bohaterskim mieszkańcom tych okolic, którzy pomogli zatrzymać bolszewików w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. pod wodzą Józefa Piłsudskiego (**zdjęcie nr 13**). Zostawiamy mostek za sobą i dalej podążamy wzdłuż drogi nr 830, zachowując ostrożność.



Zdjęcie nr 13 – Pomnik we wsi Wierzchoniów, poświęcony bohaterskim mieszkańcom wsi, którzy zginęli w czasie wojny z 1920 r.

W odległości około 400 metrów od mostku nad rzeką Bystrą, zobaczymy mały kościółek po lewej stronie drogi, będącą kaplicą Matki Bożej Różańcowej, należąca do parafii w



Kazimierzu Dolnym (zdjęcie nr 14). Opuszczamy miejscowość **Bochotnica** i następnie zmierzamy bezpośrednio do wsi Bochotnica, w której przypomnę pozostawiliśmy samochód. Przed nami pojawiają się pierwsze budynki, tak więc całkiem niedługo znajdziemy się

Zdjęcie nr 14 – Kaplica Matki Bożej Różańcowej w Wierchoniowie, będąca filią parafii w Kazimierzu Dolnym.

przy samochodzie. Będąc w Bochotnicy, proponuję jeszcze spacer nad Wisłę, gdzie możemy

chwilę odpocząć, przed powrotem do domu (zdjęcie nr 15). Aby dostać się do miejsca widocznego na zdjęciu obok, trzeba przejść przez Bochotnicę i na drodze do **Puław** wypatrywać kierunkowskazu z napisem **prom rzeczny**, który powinien znajdować się po lewej stronie drogi.



Zdjęcie nr 15 – Miejsce, gdzie pływa prom rzeczny przez Wisłę we wsi Bochotnica.

To już koniec dzisiejszej wycieczki, mam nadzieję, że się podobała. Może nie zawierała wielu atrakcji, ale najważniejsze to, że dała okazję do aktywnego wysiłku.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: roweroweprzygody@gmail.com

Życzę dobrej pogody i dużo wrażeń z wycieczki...

Darek Jedliński

Dokumentacja zdjęciowa -

- ***Wszystkie zdjęcia: autor***

Źródła internetowe (linki):

- ***Ruiny zamku Firlejów w Bochothnicy***
 - https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Bochothnicy
 - <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bochothnica>
 - tablica informacyjna przed Wzgórzem Zamkowym w Bochothnicy
- ***Wydarzenia Krwawej Środy w okolicach Kazimierza Dolnego***
 - <https://www.polskaniezwykla.pl/web/place/29197,bochothnica-krwawa-sroda-w-okolicach-kazimierza.html>

You Tube *Link do filmu na kanale YouTube pt. Wycieczka nr 85:*

<https://youtu.be/7ND-AJovufU>